Nr. 31. Kraków, 29 Lipca 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie **12 Kor.**, półrocznie **6 Kor.**, dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie **8 Kor.**, w Królestwie Polskiem rocznie **5 rs.**, a państwie niemieckiem **8 marek**. Pojedynczy numer **24 halerze**.
Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.
Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.
Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.
Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

O podniesieniu chowu koni roboczych w kraju.

Na lwowskiem posiedzeniu „Centralnego Wydziału Stowarzyszeń rolniczych“ uchwalono na wniosek Komitetu c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wnieść do Wydziału krajowego, a następnie do Sejmu wspólny memoryał Komitetów obu krajowych Towarzystw rolniczych, domagający się rocznej krajowej subwencyi w kwocie 60 tysięcy koron na chów koni roboczych. Wypracowania tego memoryału podjęło się krakowskie Towarzystwo rolnicze, a projekt przedłożony przez inspektora p. Stefana Bojanowskiego brzmi następująco:

Wysoki Wydziale Krajowy!

Komitety obu Towarzystw rolniczych, które razem otrzymywały po 20.000 K. rocznych subwencyi na podniesienie chowu koni w kraju (10 tysięcy od Kraju i 10 tysięcy od Rządu) w postulatach do Wydziału krajowego i do Ministerstwa rolnictwa wysyłanych, wskazując z naciskiem na upadek chowu koni w kraju, domagały się rokrocznie wydatniejszych na podnoszenie tego chowu subwencyi.

Wysoki Rząd zaniepokojony upadkiem chowu koni w Galicyi zapytywał wprawdzie 28 Czerwca 1902 roku przez Namiestnictwo Wydział krajowy o przyczyny upadku chowu koni w kraju naszym i domagał się podania sposobów aby złemu zaradzić, otrzymawszy jednak w stosownie opracowanych obszernych memoryałach żądane wyjaśnienia, odmówił równocześnie podwyższenia subwencyi na r. 1903 — i następne.

Natomiast Sejm krajowy wstawił w budżet na r. 1904 kwotę 6.000 kor. tytułem wydatku dla obu Towarzystw rolniczych w kraju na podniesienie „chowu koni roboczych“.

Kwota ta w ten sposób rozdzieloną została, że Galicyjskie Towarzystwo gospodarcze ma otrzymywać $^2/_3$ a Krakowskie Towarzystwo rolnicze $^1/_3$.

Tak pierwsze Towarzystwo z pomocą 4000 kor. — jak drugie z pomocą 2000 kor. nie mogą rozpocząć szerszej, poważniejszej i wydatniejszej akcyi zdążającej do podnoszenia — lepiej powiedziawszy do stworzenia chowu „koni roboczych“ bo prawdziwego typu tego konia w kraju tyle co nie ma, a brak jego coraz to więcej i dotkliwiej odczuwać się daje.

Ponieważ nie można się spodziewać, aby nam Rząd przyszedł z pomocą w akcyi zaprowadzenia stałego popierania chowu koni roboczych, — bo osobistości kierujące z Wiednia naszą hodowlą krajową, pragną mieć i stale nadal utrzymać Galicyę jako pepinierę produkującą konie dla wojska za tanie pieniądze, — przeto ogół rolników nie mogąc się już dzisiaj obyć bez silniejszego i praktycznego konia roboczego do prawidłowego wykonywania prac w intenzywnej obecnie prowadzonych gospodarstwach rolnych — zwraca się przez Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych do Wysokiego Wydziału krajowego z prośbą o pomoc w tej tak ważnej i piekącej dla rolnictwa naszego akcyi, — jak wytworzenie i popieranie hodowli „koni roboczych“.

Brak tych koni w kraju, tak na wskróś rolniczym jak Galicya, bodaj czy nie stanowi przeszkody i zapory w intenzywniejszym sposobie uprawy roli i w prawidłowym rozwoju naszych gospodarstw — a uzasadnione przypuszczenie, że uprawa i produkcya buraków cukrowych poważniejsze przybierze u nas rozmiary — wprost nakazuje Kołom miarodajnym poczynić energiczne kroki zdążające do stworzenia i dalszego popierania chowu silnych i praktycznych koni roboczych. W przeciwnym razie rolnik albo nadal uprawiać będzie pola swoje niedostatecznie za słabym koniem miejscowym, lub wojskowym ranżerem, od którego nie można żądać, aby był dobrym koniem roboczym, albo też grosz krajowy stale wychodzić będzie za granicę na zakupno potrzebnego nam silnego i odpowiedniego konia roboczego, którego brak już dzisiaj tak dotkliwie odczuwamy, a którego zapotrzebowanie i w przyszłości stale wzmagać się będzie!

Komitety obu Krajowych Towarzystw rolniczych mają to przekonanie, że Wysoki Wydział krajowy w uznaniu doniosłości poruszonej sprawy obmyśli potrzebne środki i stworzy możność rolnikom dojścia do tak bardzo im potrzebnych silnych koni roboczych, jednakowoż nie innego typu, tylko takiego, który bez żadnej przymieszki krwi zimnej odpowiadałby warunkom naszej hodowli krajowej.

Oba Komitety postawienie tego warunku uważają za rzecz bezwarunkowo konieczną wobec uchwały lwowskiej ankiety z dnia 24 Czerwca 1897 r., która w całej Galicyi wykluczyła od chowu konie krwi zimnej.

Aby obecnemu brakowi odpowiednich koni do pracy w gospodarstwach naszych w części tylko na razie zapobiedz i aby dać początek stworzenia hodowli odpowiednich koni ro-

boczych. należy przedewszystkiem założyć prepiniery, któreby wychowywały taki materyał hodowlany do dalszego chowu jakiby odpowiadał celowi. Na założenie w mowie będących pepinier jak również na prowadzenie ich i dalsze popieranie chowu koni roboczych, potrzebny jest przez szereg lat roczny zasiłek w wysokości 60.000 kor. wobec czego Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych upraszają:

Wysoki Wydział krajowy raczy wstawić do budżetu na rok 1906 i na 10 lat następnych po 60.000 kor. tytułem wydatku na popieranie chowu „koni roboczych“ w obrębie działalności Komitetów obu Towarzystw rolniczych.

Subwencya ta zużytą byłaby w sposób dwojaki to jest: 60.000 kor. w r. 1905 na założenie trzech pepinier koni roboczych celem wytwarzania pierwszorzędnego materyału hodowlanego do szerszego chowu, — a w latach następnych subwencya 60.000 kor. rocznie służyłaby na systematyczne dalsze popieranie chowu tych koni, oraz na racyonalne utrzymywanie założonych pepinier na tej wysokości, aby odpowiadały celowi.

Dokładny preliminarz przedstawia się jak następuje:

I.

Założenie w r. 1905 trzech pepinier

(każda po 1 ogierze i 18 klaczy)

a) Wydatek:

1. Zakupno 3 ogierów po 3000 K	9.000 K
2. „ 54 klaczy po 1200 K	64.800 „
3. Koszta zakupna i transportu	4.000 „
4. „ inspekcyi i delegacyi	1.150 „
5. Nadzwyczajne i nieprzewidziane	500 „
Razem	79.450 K

b) Pokrycie:

1. Subwencya krajowa	60.000 K
2. 25% zwrotu od hodowców z ceny zakupna dostarczonych im 3 ogierów i 54 klaczy	19.450 „
Razem	79.450 K

Jednorazowy zatem wydatek na założenie 3 pepinier wynosiłby 79.450 kor. z których 60.000 kor. pokryłaby subwencya krajową, a hodowcy u których byłyby założone pepiniery przyczyniając się w wysokości 25% do zakupna ogierów i klaczy pokryliby resztę w kwocie 19.450 kor. — Gdyby się udało ogiery i klacze zakupić taniej jak opiewają preliminowane kwoty, wtedy możnaby utworzyć albo większą ilość pepinier, albo w 3 w mowie będących pepinierach umieścić więcej klaczy.

II.

W r. 1906 i w latach następnych dalsza akcya rozciągałaby się na utrzymywanie i kompletowanie założonych pepinier, oraz na subwencyonowanie u pojedynczych hodowców tak prywatnie przychowanego u nich odpowiedniego materyału hodowlanego dobrych koni typu roboczego, jak i na subwencyonowanie zakupionych przez nich w pepinierach młodych ogierków i klaczy celem racyonalnego i intenzywnego ich wychowu — a sposób zużywania 60.000 kor. subwencyi krajowej przedstawiałby się następująco:

a) Wydatek:

1. Subwencyonowanie 60 ogierków 1-rocz. à 100 K	6.000 K
2. „ 60 „ 2-letn. à 100 K	6.000 „
3. „ 50 „ 3-letn. à 200 K	10.000 „
4. „ 120 młodych i starych klaczy od 100—200 K	24.000 „
5. Pensya inspektora, podróże i dyety	4.000 „
6. Utrzymanie 3 pepinier	10.000 „
Razem	60.000 K

b) Pokrycie:

Roczna subwencya krajowa	60.000 K

Rachunek kosztów utrzymania i kompletowania trzech pepinier w kwocie 10.000 kor. rocznie w powyższem zestawieniu wydatków po Nr. 6 uwidocznionych przedstawiałby się jak następuje:

a) Wydatek:

1. Zakupno co rok 1 ogiera na 3 pepiniery	3.000 K
2. „ „ „ 9 klaczy „ 3 „ à 1.200 K	10.800 „
3. Koszta zakupna, lustracyi, weterynarza i t. d.	2.000 „
4. Nieprzewidziane	125 „
Razem	15.925 K

b) Pokrycie:

1. 25% zwrotu od hodowców z ceny zakupna dostarczonych im 9 klaczy i 1 ogiera	3.450 K
2. 75% dochodu za sprzedanego ogiera w cenie 600 K	450 „
3. 75% „ „ sprzed. 9 klaczy w cenie po 300 K	2.025 „
4. Roczna krajowa subwencya	10.000 „
Razem	15.925 K

Sprzedaż po 1 ogierze co 3 lata w każdej pepinierze jest rzeczą konieczną ze względu na uniknięcie w nich chowu w pokrewieństwie, a zamiana ogierów w pepinierach nie byłaby rzeczą wskazaną z tego powodu, że byłoby dla ogólnej hodowli rzeczą korzystną, w każdej pepinierze wychowywać osobne rody, stosowne do trzech typów kraju t. j. okolic górskich, dla podkarpacia i płaszczyzn.

W pierwszych trzech latach kompletowanie pepinier ograniczałoby się do minimum, bo ogierów nie potrzebaby jeszcze zmieniać a może nawet i klaczy, gdyby wszystkie odpowiadały celom hodowli; zaoszczędzone w ten sposób pieniądze możnaby w przyszłości używać na stałe urządzanie konkursów koni roboczych, celem premiowania najsilniejszego, najlepiej zbudowanego i najpraktyczniejszego materyału hodowlanego u tych prywatnych hodowców, którzyby zakupywali w pepinierach ogiery i klacze do dalszego chowu.

Ceny za wyeliminowane od dalszego chowu w pepinierach dobre jeszcze ogiery i klacze, są wstawione w preliminarz z rozmysłem bardzo niskie, bo w interesie hodowli krajowej leży, aby hodowcy miejscowi mieli wszelką łatwość nabywania do dalszego chowu odpowiedniego materyału hodowlanego, ale tylko pod tym wyraźnym warunkiem, że nabytych ogierów i klaczy użyliby wyłącznie w celach hodowlanych, a nie spekulacyjnych.

W rachunku II. uwidoczniona jest w rubryce wydatków Nr. 5 kwota 4.000 kor, na pokrycie pensyi, dyet i kosztów podróży inspektora. Wydatek ten byłby rzeczą nieuniknioną, gdyż utworzenie osobnej posady fachowego inspektora byłoby ze względu na racyonalne prowadzenie tak poważnej hodowlanej akcyi rzeczą bezwarunkowo konieczną.

Komitety obu krajowych Towarzystw rolniczych przedkładając powyższe podanie mają nadzieję, że Wysoki Wydział krajowy uznając zaprowadzenie systematycznego, racyonalnego chowu „koni roboczych“ za rzecz dla kraju konieczną jak niemniej przedstawiony projekt zużycia subwencyi za odpowiadający celowi, raczy podanie Komitetów obu krajowych Towarzystw rolniczych przychylnie załatwić wstawiając do budżetu krajowego na r. 1905 i na 10 lat następnych po 60.000 kor. rocznie na zaprowadzenie i dalsze popieranie chowu „koni roboczych“ w kraju.

O kredycie melioracyjnym.

Odczyt wygłoszony na Walnem Zgromadzeniu członków c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w dniu 13 czerwca 1904

przez

A. Kurpisza

dyrektora Banku melioracyjnego we Lwowie.

Ciąg dalszy.

5. Koszta drenowania.

Kosztów drenowania nie można przyjąć z pewną dokładnością przeciętnie lub w przybliżeniu. Drenowanie jednego

morga ziemi może kosztować od 80 do 140 Kor. a czasem nawet do 180 Kor. Wysokość kosztów zależy bowiem od bardzo wielu warunków lokalnych, a mianowicie:

a) W ziemi więcej przepuszczalnej jest koszt drenowania mniejszy, gdyż daje się większe odstępy sączków, przez co wychodzi na jeden morg mniejsza ilość bieżących metrów drenów.

b) Przy większych spadkach jest zawsze dostateczny odpływ wody, nie potrzeba więc kopać długich i kosztownych rowów, a do zbieraczy można zużyć rury mniejszego kalibru a więc tańsze.

c) Im bliżej jest cegielnia wyrabiająca dreny, tem tańsze są rury, gdyż odpada koszt transportu koleją lub wozem.

d) Jeśli w podglebiu znajdują się kamienie, korzenie, itp. przeszkody, natenczas podnosi się koszt drenowania o koszta, które spowodowało usunięcie tych przeszkód.

e) W terenie falistym trzeba często przeprowadzać zbieracze przez małe wzniesienia; trzeba więc w tych miejscach kopać i zakładać dreny w większych głębokościach aniżeli normalnych, często bowiem aż do 3 metrów, co także podraża znacznie drenowanie.

Jak z tych kilku wymienionych okoliczności widzimy, może być koszt drenowania n. p. przy najkorzystniejszych warunkach bardzo daleko odbiegającym od kosztów drenowania przy najtrudniejszych warunkach, tak że na pytanie „ile kosztuje drenowanie jednego morga w Galicyi“, można jedynie odpowiedzieć „różnie“ bo od 80 do 180 Kor.

Przyjmując zaś średnicę tych kosztów otrzymamy koszt— notabene w dalekim przybliżeniu — około 130 Kor., chociaż czteroletnie doświadczenie Banku Mel. wykazuje jako przeciętny a przedewszystkiem najczęściej powtarzający się koszt drenowania jednego morga na 120 Kor.

6. Zyskowność drenowania.

Przyjmiemy więc ten koszt jako przeciętny normalny, i rozpatrzmy się rachunkowo, czy i o ile ta kwota w drenowanie włożona się opłaca. Z wymienionych na wstępie korzyści a mianowicie „że wskutek drenowania jest uprawa ziemi łatwiejsza i tańsza, żniwa pewniejsze, że zyskuje się dużo przez kasowanie rowów otwartych itd., podnosimy tu tylko jednę korzyść, t. j. że wskutek drenowania zwiększają się plony.

Porównując 10-letnie zbiory żniwne przed drenowaniem pola z 10-letnimi zbiorami z tego samego pola po jego zdrenowaniu skonstatowano — przy tej samej uprawie roli i zużyciu nawozów — przeciętnie następujące podwyżki plonów.

przy życie o	20%
„ pszenicy o	30%
„ owsie o	28%
„ grochu o	49%
„ kartoflach o	53%
„ rzepaku o	61%
„ burakach cukr. o	83%

Powyższe daty są przeciętne. A więc: podwyżka plonów jest tem większą im więcej rola potrzebowała drenowania, a tem mniejszą o ile rola już przed drenowaniem posiadała więcej właściwości korzystnych a zwykle dopiero wskutek drenowania powstających. Zatem przeciętny procent podwyżki np. przy życie = 20% może być przy ziemi mniej drenowania potrzebującej nawet tylko 9% a przy ziemi bardzo drenowania potrzebującej choćby i 100%.

Biorąc jednakże za podstawę do obliczenia wyżej wymienione przeciętne daty, a więc przyjmując ziemię średnią, dochodzimy do następujących rezultatów:

a) 1 mg średniej ziemi wydaje przed drenowanem 6 m³ cnt. żyta po 12 Kor. = 72 Kor. nie licząc słomy. Po zdrenowaniu podnosi się plon o 20% czyli o 1·2 m³ cnt. po 12 K. t. j. o 14·4 Kor. Uwzględniając wkład na drenowanie o 120 K, wypada oprocentowanie się tej kwoty po 12%.

b) 1 mg średniej ziemi wydaje przed drenowaniem na 6 m³ cnt pszenicy po 16 K = 96 K. Przez drenowanie podwyższa się plon o 30% czyli o 1·8 m³ cnt po 16 K = 28.8 K. Tu oprocentowują się włożone 120 K na drenowanie po 24%.

c) Przedewszystkiem opłacają dobrze drenowanie wszelkie okopowizny. Przypuśćmy np., że 1 morg średniej ziemi wydaje przed drenowaniem 50 m³ cnt. kartofli, licząc po 2 K, otrzyma się 100 K. Przez drenowanie podnosi się plon o 53% a więc i dochód o 53% t. j. o 53 Kor. Włożony w drenowanie kapitał 120 Kor. oprocentowuje się tu po 44%.

7. Amortyzacya kosztów drenowania.

Jak przy wszystkich inwestycyach należy się także przy włożonych w drenowanie kapitałach odciągnąć pewien procent na zużycie. Jak długo drenowanie wytrzyma, tego dotąd nie skonstatowano, gdyż systematyczne drenowanie jest jeszcze za młode. Widziałem sam pod Szamotułami w Poznańskiem w roku 1894 drenowanie wykonane około roku 1855 i to znakomicie funkcyonujące. Przy sumiennej i troskliwej konserwacyi może drenowanie istnieć niewiadomy szereg lat.

Przyjmijmy więc na zużycie oraz jako prowizyę 10% i obliczmy teraz, w ilu latach wypłaci się koszt drenowania jednego morga, licząc ten koszt po 120 K, tytułem odsetek i na zużycie 10%, a biorąc średnicę z stóp procentowych, podług których koszt drenowania oprocentowuje się przy życie, pszenicy i kartoflach. Jestto średnica pomiędzy 12%, 24% i 44% czyli okrągło 27%. Biorąc te daty za podstawę, dochodzimy do rezultatu rachunkowego, że koszt drenowania amortyzuje się mniej więcej w 6 latach, dając przy tem 10% prowizyi oraz na zużycie.

Jestto niesłychane oprocentowanie kapitału: koszt drenowania oprocentowuje się zaraz, po wysokiej stopie procentowej i powraca do kieszeni w przeciągu lat 6, pozostawiając zdrenowaną ziemię o wysokiej wartości. Ztąd łatwy wniosek, dlaczego drenowanie tak szybko się rozpowszechniło, ale ztąd także i inny wniosek należy wyciągnąć, a mianowicie, że kredyt na koszta melioracyi zaciągnięty, powinien mieć krótkoterminowy plan amortyzacyjny. Jeżeli bowiem całe koszta drenowania już w 6 latach się zwracają wraz z odsetkami, a w korzystnych warunkach nawet jedno żniwo drenowaniem spowodowane nieraz cały koszt drenowania zapłaci, to i dług na drenowanie zaciągnięty nie powinien dłużej trwać aniżeli 6 lat.

Przyjmując jednakże nieprzewidziane wypadki oraz jako okoliczności łagodzące ogólne obdłużenie własności ziemskiej, a tem samem znaczne ciężary, które umniejszyć należy, tem więcej zaś, że i po wydrenowaniu a właściwie „właśnie dlatego“, trzeba jeszcze robić znaczne wkłady w sztucznych nawozach itp., dochodzimy do wniosku, że kredyt melioracyjny powinien być koniecznie w 10 do 12 lat amortyzowanym. Kredyt melioracyjny na dłuższy czas zaciągnięty, przestaje być kredytem inwestycyjnym, a jest kredytem czysto konsumcyjnym.

8) Ogólny przegląd na kredyt melioracyjny udzielany w niektórych krajach.

Naturalnie, najprostszym i najwygodniejszym sposobem sfinansowania zamierzonej melioracyi jest gotówka własna. Mając dostateczny własny kapitał, przynoszący w bankach 3 do 4 a choćby nawet i 5%, lepiej go przecież włożyć w własne przedsiębiorstwo, które jest i pewne i niesłychanie rentowne. Jednakże tego sposobu bardzo mała część ziemian schwycić się umie. Przeważna część jest skazaną na szukanie kredytu celem przeprowadzenia potrzebnych melioracyi.

Kraje o wyższej kulturze zrozumiały wnet, że podnosząc akcyę melioracyjną podnoszą równocześnie w znacznie wyższym stosunku dobrobyt jednostek a tem samem i kraju. To też aby zachęcić ziemian do przeprowadzenia melioracyi i aby im to wogóle umożliwić i ułatwić, wydawały rządy najrozmaitsze ustawy dotyczące melioracyi rolnych i kredytu melioracyjnego, urządzając instytucye udzielające tego kredytu. I tak n. p.

1) Anglia wydała w roku 1847 ustawę mocą której pozwala się osobom, urzędom i korporacyom zarządzającym kapitałami pupilarnymi jakoteż depozytami prywatnymi, do udzielania tychże jako pożyczek na cele melioracyi — jednakże za każdorazowem zatwierdzeniem rządu.

Następnie udzielił rząd — ustawą z roku 1849 — prywatnym kapitalistom pożyczającym kapitały na melioracye państwowej gwarancyi, zapewniając im przytem 5% renty.

Wreszcie otworzył sam rząd kredyt państwowy melioracyjny, z którego wskutek taniego procentu oraz ułatwionych formalności intabulacyjnych, bardzo dużo korzystało, tak że w krótkim czasie udzielono przeszło 20,000.000 złr. pożyczek melioracyjnych.

2) Francya otworzyła ustawą z roku 1856 kredyt państwowy do wysokości 100 milionów franków dla ziemian przeprowadzających melioracye rolne a potrzebujących na ten cel kredytu.

Następnie w roku 1858 udzielił rząd francuski bankowi „Credit foucier“ gwarancyi na pożyczki udzielane na cele melioracyi rolnych i to w postaci obligacyi melioracyjnych oprocentowanych po 4% z 25 letnim planem amortyzacyjnym. Zaległe raty tej pożyczki miały właściwość zaległych podatków państwowych.

3. Saksonia ustanowiła w roku 1861 t. z. Landeskulturrentenbank, który udzielał pożyczek melioracyjnych. Renta wynosiła przez 41 letni plan amortyzacyjny 5%. W roku 1888 zmniejszono stopę procentową na $3\frac{1}{3}$% a plan amortyzacyjny skrócono na lat 38, tak że roczna renta wynosiła $4\frac{2}{3}$%.

4) Prusy wydzieliły w roku 1850 t. z. fundusz państwowy dyspozycyjny do udzielania zapomóg i pożyczek na cele melioracyi. Była to bardzo niedostateczna pomoc, wskutek czego akcya melioracyjna postępowała wolno. W roku 1879 uregulowano sprawę zakładania tz. „Prowinzial-Landeskulturrentenbanken“ oraz prowincyonalnych lub obwodowych kas zapomogowych i kredytowych zaopatrzonych w dotacye państwowe a udzielających pożyczek melioracyjnych, spłacalnych zapomocą rent melioracyjnych mających właściwości podatków państwowych.

5) W Galicyi wyszła ustawa w dniu 6-go lipca 1896 o zaciąganiu pożyczek na ulepszanie ziemi oraz odnośne rozporządzenie wykonawcze w dniu 20-go kwietnia 1897.

§ 1. tej ustawy brzmi: Jeżeli co do pożyczek (amelioracyjnych) przeznaczonych na zaprowadzenie urządzeń nawodniających lub odciągających wodę (drenowanie) zostaje zawarta taka umowa, że pożyczka spłacana będzie rentami powrotnemi, wierzytelność rentowa tego rodzaju używa stosownie do postanowień ustawy niniejszej, odnośnie do gruntu ulepszyć się mającego, pierwszeństwa nad wszystkimi innymi ciężarami hipotecznymi, z wyjątkiem podatków rządowych i poborów publicznych, jakoteż tych zobowiązań, któreby stosownie do § 23-go ustawy z dnia 7 czerwca 1883, Dz. u. p. Nr. 92, już ciężyły na gruncie Prawo pierwszeństwa nabywa się tym sposobem, że wierzytelność rentową z wyraźnem oznaczeniem jako jest rentą amelioracyjną, zabezpiecza się na gruncie amelioracyi poddać się mającym, przez wpisanie prawa zastawu do ksiąg gruntowych.

Ostatnie ciężary są to obowiązki wobec ewentualnej spółki wodnej do której grunt należy lub też długi pochodzące z tytułu kosztów przeprowadzonej komasacyi lub uzupełnień pieniężnych komasacyjnych.

§ 2. przepisuje, że pożyczka czynszowa musi być obróconą na cel melioracyi, i udzieloną z funduszów publicznych lub pod publiczną kontrolą będących, dalej, że opożyczkowana melioracya ma wykazać zysk gospodarczy przewyższający koszta melioracyi, że pożyczka nie może przewyższać kosztów, melioracyi, dalej że suma pożyczkowa nie powinna być większą od 10 krotnego czystego dochodu katastralnego z gruntu meliorować się mającego z doliczeniem połowy przyrostu wartości spodziewanego z przedsiębiorstwa melioracyjnego.

Czynsz melioracyjny ma być tak obliczonym, aby prócz trwałego oprocentowania najwyżej po 4%, zapewniał jeszcze na umorzenie pożyczki najmniej 3% rocznie. Pożyczki tej nie może wypowiedzieć udzielający pożyczkę, natomiast może ją spłacić biorący za poprzednim $\frac{1}{2}$ rocznem wypowiedzeniem.

§ 3. zaś opiewa: Przedewszystkiem stwierdzić należy drogą administracyjną pożyteczność zamierzonego dzieła amelioracyjnego, wielkość kosztów, jakich wymaga jego wykonanie, tudzież, jeżeli suma pożyczkowa przewyższa dziesięciokrotną czystą intratę katastralną, przyrost wartości (§ 2, l. 2 aż do 4), jaki z zamierzonego dzieła amelioracyjnego jest oczekiwany. Na podstawie tego stwierdzenia a w razie potrzeby po wysłuchaniu wierzycieli hipotecznych rozstrzygnąć ma sąd, czy umówione warunki pożyczki odpowiadają we wszystkich punktach wymaganiom § 2.

W tym celu, do prośby o zahipotekowanie, jeżeli akta, tyczące się poprzedniego postępowania administracyjnego nie zostały sądowi z urzędu nadesłane, dołączyć należy oprócz wygotowania kontraktu pożyczki, także świadectwo urzędowe co do okoliczności drogą administracyjną stwierdzonych. W przedmiocie szczegółów katastralnych do oznaczenia granicy obciążenia pożyczką istotnie potrzebnych, zasięgnąć ma sąd wyjaśnienia od urzędu podatkowego.

Do postępowania sądowego, które w myśl ustępu 1-go odbyć się ma przed dozwoleniem zahipotekowania, stosują się przepisy powszechne patentu cesarskiego z dnia 9 sierpnia 1854 Dz. u. p. Nr. 208. Pod względem dozwalania i wykonania zahipotekowania obowiązują postanowienia ustawy o księgach gruntowych z dnia 25 lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 95. O dozwoleniu zahipotekowania renty amelioracyjnej uwiadomić należy z urzędu, według przepisu § 124-go powszechnej ustawy o księgach gruntowych z dnia 25 lipca 1871 Dz. u. p. Nr. 95, także wszystkie osoby, dla których na gruncie, poddać się mającym amelioracyi, ciężą dawniejsze prawa rzeczowe.

Dalsze paragrafy odnoszą się do sposobu wypłaty pożyczki, spłat rocznych rat i t. d.

Najważniejszym jest § 3. Otóż w drodze administracyjnej mają być podstawne warunki pożyczki zbadane, a więc pożyteczność melioracyi, podniesienie wartości gruntu przez zamierzoną melioracyę, wysokość kosztów itd. i dopiero na podstawie tego skonstantowania ma r o z t r z y g a ć sąd, czy warunki pożyczki odpowiadają wszelkim wymogom — a w razie potrzeby po wysłuchaniu wierzycieli hipotecznych. Dlaczego ma tu właśnie dopiero sąd roztrzygać, czy warunki pożyczki odpowiadają wymogom, podczas gdy najkompetentniejszym urzędem do roztrzygania tej kwestyi byłaby komisya złożona z ludzi fachowych? Dochodzenia sądowe celem uznania, czy odnośna pożyczka może być uważaną jako pożyczka melioracyjna podług ustawy z dnia 6-go lipca 1896 mogą być strasznie długie, tem więcej jeżeli się uwzględni, że należy także wysłuchać wierzycieli hipotecznych — którzy bezwarunkowo są zawsze przeciwni temu, aby przed ich pretensyami nowe ciężary intabulowano. Otóż lata całe można czekać, nim taka pożyczka zostanie zaintabulowaną — i tem samem całe lata na urzeczywistnienie zamierzonej melioracyi.

Mimo 100 milionowego państwowego funduszu pożyczkowego i mimo gwarantowanego taniego kredytu w „Credit foucier“ mało dotąd korzystano w Francyi z czynszowego kredytu melioracyjnego, uciekając się raczej do pożyczek droższych — bo drugo i trzeciomiejscowych hipotecznych, dlatego że przepisy intabulacyjne — prawie takie same jak u nas — odwlekały urzeczywistnienie melioracyi na całe lata.

Lepiej znacznie było w Anglii. Tam tak samo wysłuchują wierzycieli, ale tam rozpatruje warunki pożyczki melioracyjnej komisya ziemska złożona z ludzi fachowych, a skonstatowanie tej komisyi nie idzie do sądu do dalszego rozpatrzenia i roztrzygnięcia, ale już jako obowiazujący akt intabulacyjny. Gdyby więc przepisane w § 3 stwierdzenie w drodze administracyjnej miało więcej wagi i było więcej obowiązującem, natenczas odpadłaby cała długa procedura sądowa intabulacyjna i wtenczas dopiero możnaby z tego pod każdym względem korzystnego kredytu melioracyjnego korzystać.

O ile wiem, to od wydania ustawy o pożyczkach melioracyjnych korzystało dotąd w Galicyi trzech czy czterech ziemian, a i to jeden z nich dlatego uzyskał intabulacyę w przeciągu paru tygodni, bo intabulował ową pożyczkę na folwarku zupełnie wolnym od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych.

Dok. nast.

Korespondencya Redakcyi.

Upraszam Szanownych P. T. kolegów-praktyków o łaskawą radę:

Zasiana wiosną w jęczmieniu koniczyna czerwona, skiełkowała należycie, wskutek wszakże nadzwyczajnej obecnej posuchy, uschła i zniszczała zupełnie, tak, że na zbiór koniczyny w roku przyszłym nie ma co liczyć.

Pozwalam sobie zapytać się, czem zastąpić ten brak koniczyny na paszę i jaką zmianę urządzić w płodozmianie w tym wypadku?

Dotychczasowy płodozmian był następujący: 1 okopowe na nawozie; 2 jęczmień na tomasynie podsiany koniczyną czerwoną; 3 koniczyna (której w przyszłym roku nie będzie); 4 pszenica; 5 żyto na tomasynie; 6 owies. *Z. J.*

Sprawy bieżące.

Zarząd Główny Towarzystwa Kółek rolniczych we Lwowie ul. Kopernika 19, uprasza P. T. obywateli-rolników, mających do sprzedania nasienie grochu pastewnego, wyki siewnej, bobiku końskiego, wyki kosmatej i piaskowej, hreczki, gorczycy białej, choćby w małych ilościach (nie wagonowo), aby zechcieli próbki wraz z ofertą nadsyłać pod podanym adresem.

Intendantura I. korpusu w Krakowie ogłasza rozprawę dzierżawną (Arrendierung) na dostawę siana i słomy dla pojedynczych stacyi garnizonowych. Dnia 8. sierpnia o godz. 10. przed południem odbędzie się w urzędzie c. k. Magazynu prowiantowego w Krakowie rozprawa ofertowa na dostawę: 1) 10,900 q siana, 6,600 q słomy na podściółkę i 460 q słomy równej dla Podgórza; 2) 15,900 q siana, 8,950 q słomy i 750 q słomy równej dla Rakowic; 3) 18,200 q siana, 290 q słomy na sieczkę, 9,950 q słomy na podściółkę i 2,400 q słomy równej dla garnizonu w Krakowie; 4) 124 q siana, 77 q słomy na podściółkę i 138 q słomy równej dla Wadowic; 5) 1.960 q siana, 1,210 q słomy na podściółkę, 165 q słomy równej dla Niepołomic; 6) 3,984 q siana, 2,460 q słomy na podściółkę, 219 q słomy równej dla Bochni. Dnia 12. sierpnia odbędzie się w urzędzie Magazynu prowiantowego w Tarnowie rozprawa ofertowa na dostawę: 1) 7,580 q siana, 4,680 q słomy na podściółkę, 720 q słomy równej dla Tarnowa; 2) 400 q siana, 250 q słomy na podściółkę, 130 q słomy równej dla Nowego Sącza. Bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi Magazynów prowiantowych, we wszystkich starostwach i w Komitecie Towarzystwa rolniczego, a zeszyt warunkowy z 1 lipca 1904 można w tych urzędach nabyć za cenę 56 h.

Intendantura I. korpusu w Krakowie zakupi zwyczajem handlowym 1800 m³ drzewa twardego opałowego do rządowego składu drzewa w bastyonie IV. w Krakowie; 70 m³ twardego drzewa do rządowego składu w Bochni; 500 m³ twardego a 100 m³ miękkiego drzewa opałowego do rządowego składu w Tarnowie, ewentualnie w Gumniskach pod Tarnowem. Propozycye sprzedaży, które nie mogą na krótszy termin zobowiązywać, aniżeli na 14 dni, muszą być wniesione najpóźniej do 10. sierpnia 1904 o godz. 9 przed południem, w biurze Intendantury I. korpusu w Krakowie, a mogą opiewać albo na całą podaną ilość, albo na mniejsze partye z oznaczeniem czasu dostawy. Zeszyt warunków sprzedaży (Unsance-Heft) jest do nabycia w kancelaryach Magazynu wojskowego w Krakowie i Tarnowie za cenę 16 h.

Nowy rozdział kontyngentu spirytusowego. Rozporządzenie cesarskie ogłoszone w „Wiener Zeitung“ dnia 20 bm. zmienia częściowo rozporządzenie ces. z 19 lipca 1900, dotyczące uregulowania indywidualnego rozdziału kontyngentu gorzelnianego. Zmiany te dotyczą wymiaru kontyngentu gorzelniom przemysłowym i nowopowstałym pomiędzy 1900 a 1903 rokiem gorzelniom rolniczym dla kampanii w okresie rozdziału 1904/905 do 1907/908 włącznie a następnie odnoszą się do przydzielenia będącego do dyspozycyi, w poszczególnych kampaniach kontyngentu.

Dla nowo powstałych gorzelń rolniczych ustanowiono maksimum do rozdziału wysokości 60.469 hl. alkoholu. Dotychczasowy kontyngent gorzelni przemysłowych zostanie dla każdej o 16·456% obniżony. — Sposób rozdziału kontyngentu pomiędzy dawniejsze rolnicze gorzelnie nie ulegnie wprawdzie zmianie, jednakże nowe rozporządzenie co do rozdziału kontyngentu między gorzelnie przemysłowe i nowopowstałe gorzelnie rolnicze, wykazuje, że dotychczasowe kontyngenty dawniejszych gorzelń rolniczych ulegną przy zastosowaniu nowego rozporządzenia daleko mniejszemu uszczupleniu, aniżeli przy zastosowaniu dawniejszego rozporządzenia ces. z r. 1900.

Z każdorazowego, do dyspozycyi będącego kontyngentu gorzelnianego, mogą tylko w tym wypadku, w przyszłości nowo powstać mające gorzelnie rolnicze, kontyngent otrzymać, jeżeli zachodzą pewne przewidziane okoliczności, które utworzenie gorzelni gospodarczo usprawiedliwiają.

O przyczynach wydania nowego rozporządzenia ces. ogłoszono następujący komunikat: Ces. rozporządzenie z 19 lipca 1900, opierające się na wynikach ankiety, zastępców wszystkich grup interesowanych a odbytej w Ministerstwie finansów w jesieni r. 1899, uregulowało indywidualny rozdział kontyngentu gorzelnianego na przeciąg ośmiu lat tj. od 1 września 1900 do 31 sierpnia 1908, w ten sposób, miały być przedsięwzięte dwa rozdziały z których każdy miał obejmować okres czteroletni, przyczem działy indywidualne dla gorzelń posiadających do tego największe uprawnienie miały być według ustalonych zasad wymierzane.

W szczególności dla nowo powstałych gorzelń rolniczych ustanowiono maksimum kontyngentu w wysokości 600 hl. dla pojedynczej gorzelni, a w dodatku suma wszystkich kontyngentów, przydzielonych nowo powstałym gorzelniom rolniczym przy pierwszym rozdziale (1900), nie mogła przewyższać 63600 hl. Pomimo ustanowienia maksimum kontyngentu dla nowo powstałych gorzelń rolniczych, mającego na celu ograniczenie powstawania takowych, założono w ubiegłym okresie rozdziałowym, — znacznie więcej nowych gorzelń rolniczych (162) aniżeli w okresie rozdziałowym sześcioletnim (139), poprzedzającym rozdział w r. 1900 prawdopodobnie wskutek korzystnych konjunktur dla spirytusu.

Liczne, nowopowstałe gorzelnie, wywołały głównie w kołach właścicieli dawnych gorzelń rolniczych żywe zaniepokojenie, ponieważ dotychczasowy kontyngent, już istniejących gorzelń, przy udzieleniu nowopowstałym gorzelniom rolniczym dopuszczalnego, rozporządzeniem ces. z r. 1900, maksimum kontyngentu, uległby za daleko idącemu uszczupleniu. Zażądano przeto rewizyi rozporządzenia ces. odpowiadającej zaszłym zmianom w sytuacyi. Rząd, ulegając tym życzeniom, dał wszystkim interesowanym grupom, na zwołwanych przez Ministerstwo finansów ankietach sposobność omówienia sytuacyi oraz postawienia odpowiednich wniosków.

I rzeczywiście wynik ankiety przeprowadzonej w dniu 17 maja b. r. był ten, że uznano rewizyę ces. rozporządzenia z r. 1900, wobec nieprzewidzianego wielkiego wzrostu liczby nowopowstałych gorzelń, za konieczną, przyczem postanowiono przedstawić Rządowi odpowiednie wnioski, ustalone w drodze wzajemnych ustępstw pomiędzy pojedynczymi grupami interesowanych, a prawie przez wszystkich członków ankiety przyjęte.

Ze względu na stanowisko które w tej sprawie zajęły nawet same gorzelnie przemysłowe, nie wahał się Rząd, zadość uczynić odnośnym życzeniom, i przez odpowiednią zmianę rozporządzenia dotyczącego rozdziału kontyngentu, zapobiegł pokrzywdzeniu dawnych gorzelń rolniczych, którego rozporządzenie ces. z r. 1900, bynajmiej nie miało na myśli.

Ponieważ jednak potrzebne zarządzenie jeżeli cel ten ma być osiągnięty, musiało być jeszcze przed okresem nowego rozdziału, tj. przed 1 września 1904 wydane, nie pozostawało, wobec stosunków parlamentarnych nic innego, jak wstąpienie ponownie na drogę tymczasowego rozporządzenia.

Stan chmielników w połowie lipca b. r. według urzędowego sprawozdania ministerstwa rolnictwa przedstawiał się w Austryi następująco:

W Austryi Wyższej chmiele przedstawiają się dotychczas zupełnie zadowalniająco, dosięgają pełnej wysokości tyk, posiadają dosyć liczne boczne pędy, są nieuszkodzone i żadnych szkodników dotychczas nie spostrzeżono. Brak deszczów i silne upały wysuszyły jednak za nadto ziemię i jeśli pogoda się nie zmieni, chmiele wypadną w zbiorze daleko gorzej, aniżeli obiecują. W położeniach więcej eksponowanych wczesne chmiele już kwitną i zaczynają powoli osadzać szypułki.

W Styryi środkowej chmielniki przedstawiają się po największej częci dosyć korzystnie. Rośliny dochodzą do pełnej wysokości tyk, i dotychczas nic nie ucierpiały od szkodników. Z wykluczeniem niektórych okolic można wogóle liczyć na dosyć zadowalniający zbiór. Wcześniejsze chmiele prawdopodobnie już z końcem tego mięsiąca przyjdą do urywania.

Zapasów w zeszłorocznym chmielu nic ma żadnych. Pojedyncze sprzedaże nowego chmielu, jakie zawarto, osiągnęły cenę 300 koron za 100 kg.

W Styryi dolnej chmielniki uprawniają do bardzo ładnych zbiorów.

W Czechach przypuszczalnie prawie wszędzie chmiele przedstawiają się korzystnie, są silne, zdrowe i po największej części rozwijają się normalnie — jednak wskutek panującej długiej posuchy i bardzo znacznej różnicy pomiędzy temperaturą dnia a nocy nie można w żadnym razie liczyć na obfity zbiór.

W okolicy Zatecu te niekorzystne warunki pogody odbiją się bezsprzecznie na ilości zbioru. Według obecnych prognostyków można liczyć na bardzo dobrą jakość chmielu jednak na średni zbiór co do ilości. Chmielniki na drutach przedstawiają się bardzo ładnie i okazały się odpornymi, podczas gdy chmiel na tykach o ile w roku ubiegłym ucierpiał, nie przedstawia się tak korzystnie.

W okolicy Rakonitz szkody wyrządzone przez posuchę są największe. Chmiel w wielu wypadkach nie rozwinął się normalnie, do tego stopnia, że chmielniki uszkodzone w roku ubiegłym wydadzą mierny zbiór albo prawie żadnego. W razie dalszej posuchy można liczyć tylko na słaby zbiór. W okolicy Auszy widoki pomimo posuchy z małymi wyjątkami, przedstawiają się pomyślnie. Pnie są wolne od szkodników a chmiele wcześniejsze są w pełnym kwiecie.

W okolicy Polepp stan chmielników można nazwać jako tako zadowalniającym, większa część już kwitnie i gdzie niegdzie widzi się już dosyć rozwinięte szypułki. Jeśli w najbliższych czasach chmiel nie otrzyma obfitego deszczu to kwitnienie w położeniach więcej suchych jest bardzo narażone.

Na Morawach, w pojedynczych okolicach przedstawiają się chmiele bardzo różnie, wskutek posuchy bardzo nierówno i słabo, a miejscami bardzo słabo. U wcześniejszych odmian można zauważyć osadzanie szypułek, podczas gdy chmiele późniejsze zaczynają kwitnąć. Jeszcze najkorzystniej przedstawiają się chmiele w okolicy Przerowa.

W Galicyi wskutek posuchy i wskutek zimnych nocy chmiele nie rozwijały się normalnie i miejscami nie dochodzą do pełnej wysokości, lecz mniej więcej tylko do dwóch trzecich wysokości tyk. W okolicach, które z końcem czerwca otrzymały cokolwiek deszczu, widoki przedstawiają się dosyć korzystnie. Rośliny są dotychczas nieuszkodzone i po największej części zaczynają kwitnąć. W położeniach suchszych chmiele wcześniejsze kwitną bardzo słabo i są wstrzymane w rozwoju. Przy sprzedażach nowego chmielu — które jeszcze rzadko przychodzą do skutku, cena osiągnięta wynosi 280—300 koron za 100 kg.

Popieranie hodowli bydła na Węgrzech przez państwo w stosunkowo krótkim czasie może pochlubić się możliwie największymi rezultatami. Wychodząc z założenia, że wprowadzenie jakiejś nowej rasy przez pojedynczych hodowców może w danych warunkach bardzo niekorzystnie oddziaływać na hodowlę w odnośnej okolicy, ponieważ skutki nieodpowiedniego krzyżowania nietylko u hodowcy, ale i w całej okolicy przez długi szereg lat mogłyby oddziaływać niekorzystnie na hodowlę, uznano, iż hodowla jest rzeczą prywatną tylko w pewnych granicach, i że obowiązkiem państwa jest, starać się o to, aby niestałość w kierunku hodowlanym, zmiana rasy bydła, mania krzyżowania itp. objawy, w niepożądanym kierunku, nie mogły oddziaływać na całość hodowli w danej okolicy. Na podstawie § 12 ustawy o policyi polowej z r. 1894 wolno właścicielowi używać buhaja, który należy do innego typu aniżeli typ uznany za wskazany dla danego okręgu, tylko w obrębie własnego stada, stanowienie obcych krów takim buhajem jest surowo zakazanem.

Natomiast państwo przyjęło na siebie obowiązek zaopatrywania pojedynczych okolic buhajami danej rasy i obowiązek ten z największą korzyścią dla hodowli wypełnia. Ponieważ miejscowe siwe bydło nie odpowiadało wymaganiom, zaczęto wprowadzać bydło simentalskie. Już w latach 1880—1888 wprowadzono 1367 buhajów a import ten wzrastał aż do roku 1899, w którym zakupiono 1315 sztuk. Od tego czasu import spada, i to w znacznym stopniu a powodem tego jest planowa hodowla simentalerów tak ze strony państwa jak i prywatnych hodowców, która coraz więcej dostarcza materyału rozpłodowego, zdolnego zastąpić materyał importowany.

Mimo zmniejszonego importu powiększa się stale ilość sztuk rozpłodowych rozdzielonych pomiędzy gminy. W ostatnich latach rozdano buhajów

	rasy węgierskiej	rasy simentalskiej, pincgauskiej i bawołów	razem
1900	1036	1850	2886
1901	1185	2243	3428
1902	1162	2864	4026
1903	1242	2940	4182

Buhaje te są hodowane po największej części w węgierskich domenach państwowych i w ten sposób pokrywając wzrastające zapotrzebowanie materyałem z własnej hodowli, przyczynia się rząd węgierski do tego kolosalnego rozwoju hodowli, jaki już na Węgrzech daje się spostrzegać, a który w pierwszym rzędzie emancypuje się od zależności od zagranicy.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Lipiec	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	26	19.60—20.00	15 00—16 00	13 00—14.00	14.70—15.20
Lwów	19	18 60—19.00	13.40—13.50	12.50—13.00	13 50—14.50
Tarnów	22	16.00—17.20	12.00—13 25	14.00—15.50	13 25—15.00
Podwołoczyska .	15	17.60—18.50	12.70—13.00	11.40—12.50	12 00—12.60
„ ros. bez cła	15	14.80—15.40	11.40—12 00	0.00— 0 00	0.00— 0 00
Wiedeń	26	19 40—20.00	14.80—15.40	14.30—14.90	14.10—14 60
Peszt	2	17.54—17.56	13.08—13.10	00.00—00.00	11.94—11.96
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	25	17.40—18.00	13.40—14.20	00.00—00.00	14.00—14.90
Poznań	25	17.80—18.40	12.60—13.50	12.40—13.00	12.90—13.50
Wrocław	25	18.20—18.80	13 20—13.70	13.30—13.80	13.50—14.10
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	15	6.55—6.90	4.40—5.00	4.30—4.80	3.40 3.70
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 26/VII 11.50—12.20 K. Lwów 19/VII 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Jęczmień na krupy. Kraków 26/VII 14 00—14.50 K. Wiedeń 26/VII 12.50—13.00 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 26/VII 14.00—14.50 K. Wiedeń 26/VII stara 12 00—12.50 K., nowa 00.00—00.00 K. Lwów 15/VII 12.50—13.00 K. Peszt 22/VII 12.00—12.40 K. Tarnów 22/VII 14.00—14.40 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 26/VII 15.50—17.00 K. Tarnów 22/VII 14.00—15.00 K. Lwów 19/VII 000.00—000.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 26/VII 19.00—24.00 K. Wiedeń 26/VII 14.00—22.00 K. Lwów 15/VII 15.00—18.00 K. Tarnów 22/VII 18.00—22.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 26/VII 18.60—26.00 K. Wiedeń 26/VII drobna 17.00—18.00 K., długa i płaska 19.50—23.00 K., pstra 14.50—15.00 K. Tarnów 22/VII 16.00—22.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 26/VII 12.00—13.00 K. Lwów 19/VII 9.00—10.00 K.

Chmiel. Wiedeń 26/VII zatecki miejski 385—400 K., zatecki okoliczny 385—395 K., anschauer czerwony 295—310 K., zielony 235—255 K. za 50 kg. Lwów 6/VII 000—000 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 26/VII 19.00—20.00 K. Lwów 19/VII 17.60—18.20 K. Wiedeń 26/VII 21.00—21.50 K. Praga 0/I 00.00—00.00 K. Peszt 22/VII 20.50—20.70 K. Tarnów 22/VII 20.00—22.00 K. za 100 kg

Ziemniaki. Kraków 26/VII 8.00—8.40 K. za 1 Hl. Wiedeń 19/VII 9.00—12.60 K. Tarnów 22/VII 7.40—8.60 K. Lwów 19/VII 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 19/VII 00.00—000.00 K. Lwów 19/VII 000.00—000.00 K. Podwołocz. galic. 19/VII 000.00—000.00 K. Podwołocz. ros. 19/VII 00.00—000.00 K. bez cła. Wiedeń 22/VII styryj. 120.00—130.00 K. średnia jakość 100.00—110.00 K., gruboziarnista czysta 100.00—110.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 19/VII 000.00—000.00 K. Lwów 19/VII 000.00—000.00 K. Wiedeń 22/VII 180.00—210.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 26/VII żółte, okrągłe 00.00—00.00 K. Mamuthy długie czerwone 00.00—00.00 K., flaszowate żółte i czerwone 00.00—00.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 25/VII galicyjskie prima 75.00—82.00 K., secunda 66.00—74.00 K., tertia 58.00—65.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd z Galicyi 366 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 23/VII prima 92.00—100.00 K., tłuste 97.00—102.00 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 29/VII. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 205 sztuk, 300 cieląt, owiec i kóz 8, 130 nierogacizny. Płacono za woły 60—64 K., za 100 kg. żywej wagi. Za cielęta płacono 24—60 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 110—128 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 26/VII deserowe 2.20—2.40 K., wiejskie 2.00—2.20 K. zwykłe targowe 1.60—2.00 K. Kraków 26/VII targowe 1.60—1.80 K. za 1 kg. Hamburg 22/VII stołowe I klasy 198.00—212.00 M. II klasy 180.00—190.00 M. III klasy 160.00—170.00 Marek za 100 kg. Berlin 23/VII dworskie i spółkowe, prima 2.6.00—210.00 M., secunda 200.00—206.00 M., tertia 190.00—200.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 26/VII prima 42—43 sztuk, secunda 44—45 sztuk, konserwowanych w wapnie 00—00 sztuk za 2 K. Kraków 26/VII 2.40—2.80 K. Berlin 12/VII 2.55—2.70 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 26/VII surowy 75°/₀ 46.80—47.10 K., rafinowany 90°/₀ bez opłaty 138.25—138.50 K.

Lwów 16/VII 44.25—44.70 K.

Kraków 26/VII okowita z opłatą na 75°/₀ Tral. 150 K., spirytus z opłatą na 95°/₀ Tral. 190 K. za Hektolitr.

Pasza.

Siano. Kraków 26/VII 7.80—9.20 K. Tarnów 22/VII 6.50—7.00 K. Wiedeń 26/VII 5.00—6.70 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 26/VII 9.20—10.00 K. Wiedeń 26/VII 5.90—8.00 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 26/VII 5.20—5.60 K. Tarnów 22/VII 4.00—4.20 K. Wiedeń 19/VII 3.50—4.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

L: 2841.

OGŁOSZENIE.

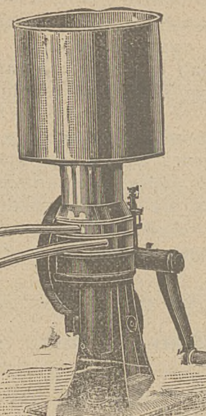
Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego mając obecnie w swych owczarniach zarodowych przechowaną pewną ilość baranów rasy Horodeńskiej (białych) i chcąc przyjść w pomoc hodowcom w hodowli ich owiec gotów jest wyż wspomniane barany rozesłać na subwencyjne stacye do tych hodowców, którzy na to zasługują i którzy są członkami Towarzystwa rolniczego.

Warunki otrzymania subwencyjnego barana na stacye są następujące:

1. Hodowca otrzyma baran za darmo, ponosi jednak wszelkie koszta transportu z owczarni zarodowej do miejsca przeznaczenia.
2. Baran subwencyjny pozostaje przez 2 lata własnością Komitetu.
3. Baran subwencyjny przeznaczony jest do stanowienia macior będących własnością hodowcy jak nie mniej i macior obcych.
4. Baran subwencyjny nie powinien odstanawiać przez rok jeden więcej macior jak 50.
5. Hodowca winien barana subwencyjnego dobrze żywić, dbać o jego zdrowie, a w razie choroby postarać się na swój koszt o to, aby mu była udzieloną pomoc przez osobę na chorobach owiec się znającą.
6. Hodowca jest obowiązany o chorobie, lub o zginięciu barana zawiadomić natychmiast Komitet c. k. krakowskiego Towarzystwa rolniczego (Kraków ul. Basztowa l. 6).
7. Inspektor hodowli lub Delegat Komitetu ma prawo każdego czasu zlustrować stacyę subwencyjnego barana, a hodowca winien jest stosować się ściśle do wszelkich wskazówek Inspektora lub Delegata Komitetu.
8. Gdyby hodowca subwencyjnego barana źle żywił za mało dbał o niego, puszczał go do za wielkiej ilości owiec i t. d. to Komitetowi wolno na wniosek Inspektora lub Delegata Komitetu barana od niedbałego hodowcy każdego czasu odebrać.
9. Po upływie 2 lat i po dotrzymaniu warunków baran subwencyjny przechodzi na wyłączną własność hodowcy.
10. Podania należy wnosić najpóźniej do 25 Sierpnia 1904 r. zawierać muszą:
   1. Imię i nazwisko patenta.
   2. Miejsce jego zamieszkania.
   3. Ostatnia poczta.
   4. Ostatnia stacya kolei z którejby petent mógł odebrać przyznanego mu barana.

Kraków, dnia 1 Lipca 1904.

Z komitetu c. k. krakowskiego Towarzystwa Rolniczego.



ALFA LAVAL SEPARATOR

Niedościgniony

około 400.000 w użyciu

i przeszło 600

pierwszemi nagrodami wyróżniony.

Od najmniejszego Modelu „Viola“ Separator o działalności 75 litrów na godzinę.

Do Kraft Separatora A II, który oddziela w godzinie 2000 litrów mleka.

Wszystkie jednakowej dobroci.

Akcyjne Towarzystwo

„Alfa Separator“, Wiedeń XVI.

Praga. Ganglbauergasse 29. Graz.

Pierwszorz. fabryka maszyn i przyborów mleczarskich.

Jeneralne zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny

S. A. BUBERA Synowie, we Lwowie.

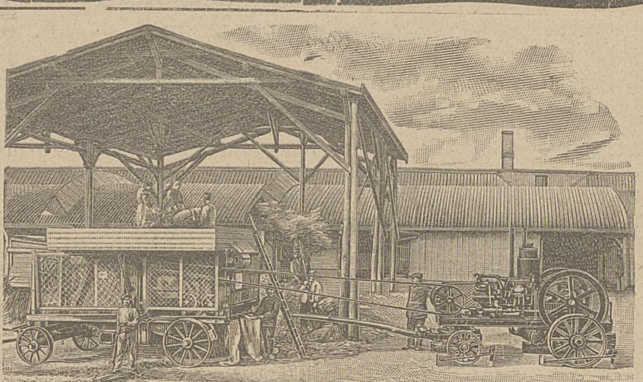
Nowość 1903!!! — „ALFA VIOLA SEPARATOR“.

Zastępców poszukuje się wszędzie. — Katalogi, Broszury, Alfa-Mitteilungen i wszystkie wskazówki dotyczące gospodarstwa mlecznego, za darmo.

NASIONA LEŚNE

Drzewa owocowe, ozdobne, leśne, do kultur leśnych, ogrodów, sadów, do wysadzania dróg i alei, róże i t. d. są do nabycia w szkółkach leśno-ogrodowych **Tadeusza hr. Łubieńskiego, w Zassowie pod Czarną.**

Cennik na żądanie odwrotnie.



Najtańszy motor dla każdego rolnika.

LANGEN & WOLF

WIEDEŃ X, LAXENBURGERSTRASSE 53.

Dostarczają sławne oryginalne „Otto“ Petrolin Locomobile.

MĄCZKA FOSFATOWA THOMASA

znak „liść koniczu“

MARKA OCHRONNA

z hut czeskich której skuteczność przez 25-letnie użycie świetnie udowodnionem zostało, sprzedaje po cenie fabrycznej

Biuro sprzedaży hut czeskich Thomasa we Wiedniu.

Broszurki pouczające, wyjaśnienia i cenniki udziela bezpłatnie i franco

JÓZEF KARRACH, Lwów, ul. Jagiellońska 22.

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi!



Jęczmień zimowy zupełnie zaaklimatyzowany, wysokoplenny, ziarno piękne, pełne, zasiew około 20 sierpnia, zbiór około 25 czerwca, po cenie 19 kor. za 1 q bez worka, loco Przeworsk sprzedaje do siewu

Zarząd dóbr Mikulice p. Kańczuga.

Przyjmuje się również zamówienia na żyto polskie, Petkus i pszenicę Ostkę.

A. W. KANISS

WURZEN, Saksonia.

»SPECYALNOŚĆ«

Aparaty do badania mleka na zawartość tłuszczu.

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

KANISSA

„Neurapid i Spiral“

Aparaty do oznaczania tłuszczu w mleku uznane zostały jako najlepsze do badania mleka metodą Dr. Gerbera.

Centralne ogrzewanie i wentylacye

wszelkich systemów,

wodociągi i kanalizacye

klozety, łazienki, łaźnie, mechan. pralnie i suszarnie

oświetlenie gazowe

projektuje i wykonuje

Inż. Leonard Nitsch i Sp.

Biuro techniczne i Zakład instalacyjny

w Krakowie, Kolejowa 18.

Telefon Nr. 381.

Kosztorysy bezpłatnie. — Najlepsze referencye.

Jako nawóz jesienny

jest

Mączka żużlowa Thomasa

ze znakiem Stern Marke gwiazda

należycie zastosowana najtańszym i najlepszem nawozem fosforowym pod wszelkie uprawiane rośliny

Fabryki fosfatów Thomasa St. z z. o. p. Berlin

Pouczające broszurki i ceny udziela bezpłatnie i opłatnie

JÓZEF KARRACH

LWÓW, Ul. JAGIEŁŁOŃSKA 22.

Baczność przed żużlami małowartościowymi i fałszowanymi!

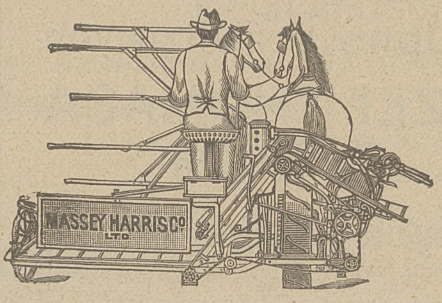
Części zapasowe zawsze na składzie w Krakowie lub w Pradze.

ORYGINALNE AMERYKAŃSKIE FABRYKATY

MASSEY-HARRIS

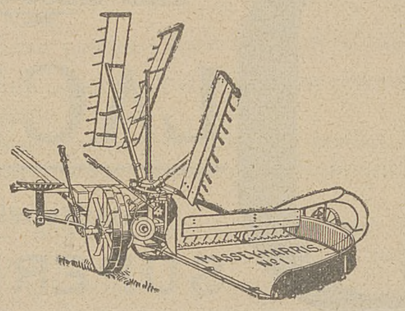
KANADA.

Na ostatnim konkursie urządzonym w Berezowicy pod Tarnopolem wiązałka Massey-Harris otrzymała najwyższą i jedyną nagrodę t. j. medal srebrny c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego.

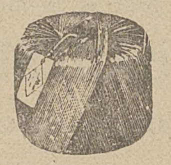


Żniwiarko-wiązałki

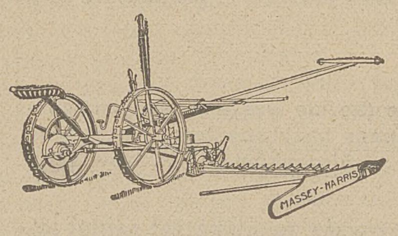
5 stóp szerokości roboczej z wózkiem transportowym.



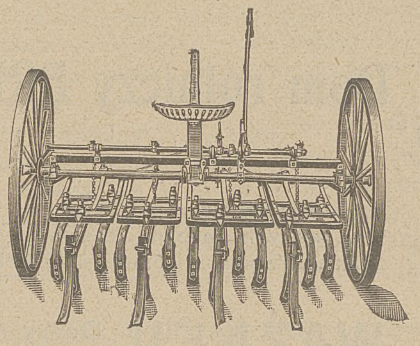
Żniwiarki New Imperial



Szpagat Manilla najlepszej jakości.



Kosiarki New Brantford.



Kultywatory

o stalowej ramie z siewnikami szerokorzutnymi.

Wyłączne zastępstwo

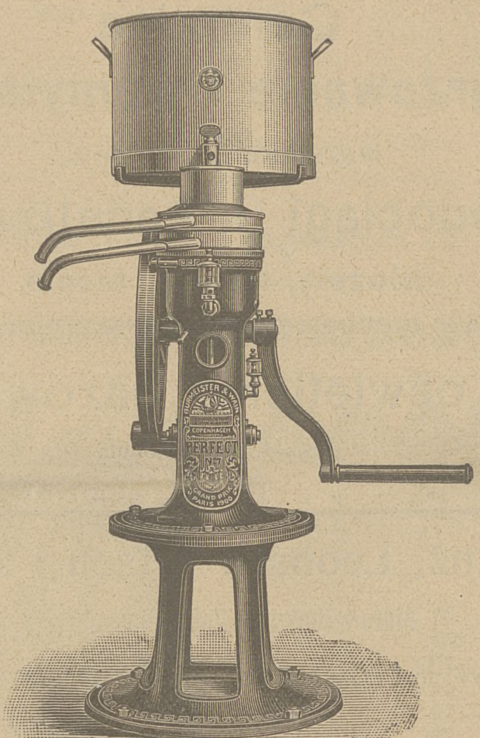
oraz

skład na Galicyę

posiada dom rolniczy

ERNEST BAHLSEN, w Krakowie.

Katalog z opisem i warunkami na żądanie.



Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.